

## Etap „Na Maderę”

**Termin: 14 dni.**

Zaokrętowanie: 25.01.2015 Niedziela.

Port: Puerto del Rosario, Fuerteventura, Hiszpania

Wyokrętowanie: 08.02.2015 Niedziela.

Port: Malaga-Marina w Benalmádena

### Informacje ogólne:

Rejs jest organizowany niekomercyjnie na prywatnym jachcie. Celem jest relaks, zwiedzanie, dobra atmosfera i porządna dawka prawdziwego żeglarstwa. Po starcie z Fuerteventury skierujemy się w kierunku Gran Canarii, by po całodniowym skoku zacumować w Las Palmas. Tam zrobimy zaopatrzenie i trochę pozwiedzamy. Dalej po niespełna trzydniowym skoku zacumujemy na Maderze. Dalej, w kolejnym skoku, zajrzemy na Casablankę i Gibraltar, by po 14 dniach rejsu dotrzeć do Malagi.

### Jacht:

„Sirius” Oceanis 473 (2002) to zadbana, prywatna jednostka w zabudowie armatorskiej. W pełni wyposażona i przygotowana do oceanicznej żeglugi. Autonomię energetyczną zapewniają panele słoneczne. Ponadto jacht wyposażony jest w radar, AIS i autopilot, co pozwala żeglować szybko i komfortowo. Więcej o jachcie na <http://sirius-sailing.jimdo.com/>

Długość: 14,15 m  
Szerokość: 4,31 m  
Zanurzenie: 2,10 m  
Liczba koi/kabin: 8/ 3  
Liczba WC: 2  
Zbiornik wody: 600 L  
Zbiornik paliwa: 235 L  
Silnik: 75 KM



### Planowana trasa:

#### Dzień 1 – Puerto del Rosario, Fuerteventura (niedziela)

Osoby które zdecydują się przylecieć z Warszawy samolotem czarterowym Rainbowtours pojawią się na jachcie już o godzinie 10.00 rano. Ponieważ do godzin wieczornych będzie z nami poprzednia załoga, poza wymianą doświadczeń i wysłuchania relacji, spędzimy ten dzień na oglądaniu okolicy i przygotowaniach do wieczorka zapoznawczego.

*Jest to największe miasto znajdujące się na wyspie, zamieszkałe przez ponad połowę jej wszystkich mieszkańców. Puerto del Rosario pełni funkcję centrum administracyjnego wyspy od 1860 roku. Zanim stało się największym miastem wyspy było niewielką wioską rybacką o niezbyt „milej” nazwie – Puerto de Cabras, czyli kozi port. W Puerto wartym obejrzenia jest Casa Museo de Unamuno, dom pisarza i filozofa Miguela de Unamuno, żyjącego w latach 1864 – 1936. Pisarz został zesłany na wyspę za krytykę króla Alfonsa XIII i premiera Miguela Prima de Rivery. Ostatnich kilka lat swego życia spędził już na kontynencie, jednak jego życzeniem było zostać pochowanym na wyspie. Muzeum stanowi zachowany dom pisarza, można zobaczyć jak żył i pracował, oraz przeczytać kilka jego tekstów.*

## Dzień 2 – Puerto del Rosario, Fuerteventura (poniedziałek)

Po zrobieniu niewielkich zakupów i zjedzeniu obiadu wyruszamy w kierunku Gran Canarii.

## Dzień 3 – Gran Canaria, Las Palmas (wtorek)

Do Las Palmas docieramy o świcie. Do dyspozycji mamy ogromną Marinę ze wszystkimi wygodami lub bezpłatne kotwiczowisko. Po śniadaniu ruszamy w miasto, by przygotować jacht do trzydniowego skoku na Maderę. Zakupy muszą być bardzo przemyślane, bo na Maderze będzie drożej i mniejszy wybór, a później jeszcze 4 dni rejsu do Casablanki. Wieczorem spróbujemy sprawdzić czy Las Palmas jest dalej miastem pełnym portowych rozrywek. To w końcu karnawał.



*Początki miasta Las Palmas sięgają roku 1478 a dokładnie 24 czerwca (dzień Świętego Jana), momentu w którym Don Juan Rejón, hiszpański kapitan rozpoczyna podbój wyspy Gran Canaria. Podbój ten zaczyna się w miejscu ujścia wąwozu Guiniguada, gdzie obecnie znajduje się najstarsza dzielnica miasta Vegueta. Ważność miasta rosła stopniowo, przekształciło się ono w centrum administracyjne i polityczne archipelagu Wysp Kanaryjskich. Ukonstytuowało się Biskupstwo Kanaryjskie, którego obecny zasięg pokrywa prowincję Las Palmas, w której skład wchodzi trzy wyspy: Gran Canaria, Fuerteventura i Lanzarote. W ciągu pierwszych wieków swojego istnienia miasto przekształciło się w aktywny punkt ekonomiczny, dzięki handlowi trzciną cukrową. W ciągu okresu świetności miało też miejsce wiele ataków pirackich, których pasmo ciągnęło się aż do XVIII wieku. W październiku 1595 miastu udało się odeprzeć atak Anglików, jednak cztery lata później Holendrzy dokonali jego podpalenia. W wieku XIX powstał port i utworzono specjalną strefę ekonomiczną (strefą wolnocłową), co zaowocowało rozwojem transportu morskiego i ożywieniem handlu. Spowodowało to również rozwój turystyki, która jest obecnie głównym źródłem finansowym wysp. W roku 1890 powstał pierwszy hotel na wyspie, Hotel Santa Catalina, który w dalszym ciągu funkcjonuje i jest jednym z najbardziej prestiżowych hoteli miasta. W rozwoju turystyki pomogło również bardzo wybudowanie i oddanie do użytku w 1957 roku portu lotniczego, który jest obecnie główną bramą wjazdową wyspy.*

## Dzień 4 – Gran Canaria, Las Palmas (środa)

To kolejny dzień przygotowań i zakupów tych najmniej trwałych produktów. Wczesnym popołudniem wybierzemy się na zwiedzanie dalszych zakątków wyspy. Wieczorem ruszamy w morze.

## Dzień 5 i 6 – W morzu w kierunku Madery (czwartek-piątek)

Na Maderę mamy jakieś 280 mil oceanicznej żeglugi. Większość czasu tej przeprawy załoga poświęci na czytanie (więc nie zapomnij o zaległej lekturze), ale również na wypatrywaniu wielorybów i delfinów.



## Dzień 7 – Madera (sobota)

Wraz z nastaniem świtu powinniśmy już widzieć Maderę. Po dotarciu i zacumowaniu na pewno przyda nam się trochę odpoczynku, tym niemniej jeszcze tego samego dnia powinniśmy wypożyczyć skutery i ruszyć na zwiedzanie wyspy.



## Dzień 8 – Madera (niedziela)

To, czego nie zobaczyliśmy wczoraj, musimy zobaczyć dzisiaj, bo już z wieczornym przypływem trzeba uciekać w kierunku Casablanki. To ostatnia chwila, żeby poszukać jeszcze śladów Piłsudskiego czy Władysława III Warneńczyka.

W starożytności archipelag znany był Fenicjanom. Na pewno był widywany przez średniowiecznych żeglarzy już w XIV wieku. "Odkryli" go Portugalczycy João Gonçalves Zarco, Tristão Vaz Teixeira i Bartolomeu Perestrelo, których gwałtowny sztorm zagnał w 1418 r. na Pôrto Santo. Oni to nadali nazwę wyspie Madera, chociaż wylądowali na niej dopiero w latach następnych (1419 i 1420). W latach 1580-1640 wraz z Portugalią Madera wchodziła w skład Hiszpanii. Po odzyskaniu przez Portugalię niepodległości i zacieśnieniu współpracy ze Zjednoczonym Królestwem mieszkańcy Madery zaczęli się bogacić na handlu, szczególnie z Nowym Światem. W roku 1801 i w latach 1807-1814 wyspa była pod zarządem brytyjskim. W XIX wieku Madera podpadła i straciła na znaczeniu. W roku 1931 na wyspie wybuchła rebelia przeciw lizbońskiej dyktaturze generała Carmony (Rewolta Maderska). Spowodowana ona była ograniczonym prawem do wyrobu mąki, czego skutkiem był wzrost ceny chleba, a co z kolei wywołało kryzys gospodarczy i bankowy. Po początkowych sukcesach rebelia została stłumiona przez wojsko przybyłe z Lizbony. Od 1 lipca 1976 r. Madera jest regionem autonomicznym z własnym rządem regionalnym i parlamentem.

## Dzień 9-11 – W morzu do Casablanki (poniedziałek- środa)

To prawdziwy oceaniczny skok. 450 mil w stronę wschodzącego słońca. Ambitnie, w środę zamierzamy stać już na cumach w Casablance.

## Dzień 12 – Casablanka (czwartek)

Zwiedzanie i zakupy będą naprawdę szybkie, bo czasu jest mało. Po obiedzie wychodzimy wraz z przyływem w kierunku Gibraltaru.

*Casablanka to największe miasto Maroka. Nie jest centrum turystycznym dlatego dobrze nadaje się do zrobienia zaopatrzenia. Można tu w zasadzie kupić wszystko, poza alkoholem. W żadnym z cywilizowanych marketów nie ujrzymy nawet puszczonego piwa.*

*W Casablance warto zwiedzić historyczne centrum miasta (medyna), powłóczyć się po dość licznych targowiskach, odwiedzić meczet Hassana II oraz Wielki Meczet i to właściwie wszystko.*



## Dzień 13 – Gibraltar (piątek)

Z piątku na sobotę, podziwiając oświetloną panoramę miasta, wchodzimy do Gibraltaru. Zawijając do pięknie ulokowanej mariny stajemy na progu niesamowitej historii tego miejsca. Tu w końcu można kupić alkohol.

*W 711 roku Gibraltar był miejscem lądowania berberyjskiego generała Tarika ibn Zijada, który rozpoczął w tym miejscu arabski podbój Półwyspu Iberyjskiego. W 1462 roku miasto zostało ostatecznie zdobyte podczas rekonkwisty przez wojska chrześcijańskie.*

*Sprzymierzone wojska angielskie i holenderskie zajęły Gibraltar w czasie wojny o sukcesję hiszpańską w 1704 roku. Na mocy traktatu pokojowego w Utrechcie w 1713 roku, Gibraltar został przekazany Wielkiej Brytanii „na wieczność”. Mieszkańcy Gibraltaru dwukrotnie odrzucili w referendum z 1967 i 2002 roku możliwość przejścia terytorium pod hiszpańską jurysdykcję. W 2006 roku Gibraltar otrzymał nową konstytucję, rozszerzającą autonomię wewnętrzną.*



## Dzień 14 – Malaga (Sobota)

Z Gibraltaru startujemy po śniadaniu. Ci, którzy chcą pozwiedzać muszą wstać naprawdę skoro świt, bo już po śniadaniu trzeba rwać dalej. Wieczorem meldujemy się w Maladze i zaczynamy wieczór kapitański pamiętając, że przed odlotem jeszcze trzeba sprzątnąć jacht. Malaga jest miastem szerokich bulwarów, kołyszących się palm, tętniącego nocnego życia, ciekawych muzeów i wspaniałych restauracji z owocami morza.



*Początki osadnictwa w rejonie dzisiejszej Malagi sięgają nawet IX w. p.n.e. Ogromny rozkwit miasta nastąpił za panowania Rzymian kiedy to przez Malagę przebiegał trakt prowadzący z Kadyksu przez Barcelonę do Rzymu. To z tego okresu pochodzi teatr rzymski, który, choć niewielki, należy do najstarszych tego typu zabytków w Hiszpanii. W połowie VI w. Malaga, podobnie jak całe południowe wybrzeże półwyspu, przeszła we władanie Bizancjum Justyniana. Wraz z objęciem korony wizygockiej przez Leowigilda, rozpoczęła się ekspansja Wizygotów na południe. Malaga została zdobyta w 571 r. Ten okres to czas silnego konfliktu religijnego między rdzenną, katolicką ludnością a arianiskimi Wizygotami. Przeciw arianizmowi występował Sewer, biskup Malagi. To pierwsza znana z imienia osoba związana z miastem. Konflikty zakończyły się wraz z koronacją syna Leowigilda - Rekkareda, który zdecydował o przejściu na katolicyzm. Od 716 r. aż do końca XV Malagą władali muzułmanie. Ten czas to wielki rozkwit miasta, otoczonego murami z pięcioma dużymi bramami oraz licznymi przedmieściami. Malaga była wówczas najważniejszym portem na południowym wybrzeżu dzisiejszej Hiszpanii. Malaga katolicka pełniła ważną funkcję handlową po odkryciu Nowego Świata. W XVII w. rozpoczął się jednak powolny upadek miasta. Spory wpływ miało na to wygnanie Morysków po edyktie z 1609 r., a także epidemie oraz klęski żywiołowe, które regularnie nawiedzały miasto.*

## Dzień 15 – Malaga (niedziela)

Po porannych porządkach i sklarowaniu jachtu, resztę czasu zwiedzamy i przeznaczamy na ostatnie zakupy. Około 14.00 zbieramy się na lotnisko by o 15.10 wylecieć w kierunku Warszawy.

### **Koszty:**

Miejsce na jachcie – **1800 zł**

Przeloty w obie strony wraz z bagażami – około **1100 zł**

### **Propozycje przelotów (cena z bagażem):**

Z Fuerteventury do Warszawy z Rainbowtours – **650 zł**

Przelot z Malagi do Warszawy liniami Norwegian – **409 zł**

Zrzutka do kasy jachtowej na opłaty portowe i jedzenie - około **140 euro**.

**Dodatkowe informacje oraz rezerwacja miejsc bezpośrednio u kapitana Maciej Orczykowskiego**

[maciej@warsztatmediowy.pl](mailto:maciej@warsztatmediowy.pl)

tel. 502-782-800